



LUTY 1989r.

REGIONALNY BIULETYN NSZZ "SOLIDARNOSC" REGION CZESTOC.

A P E L

R.K.K. NSZZ "Solidarnosc" w Czestochowie apeluje za Lechem Walęsa do wszystkich komisji zakładowych, ludzi dobrej woli o powstrzymanie się od akcji protestacyjnych i strajków ekonomicznych oraz nie popieranie podobnych organizowanych przez OPZZ na okres 6 tygodni (czyli na przypuszczalny czas trwania rozmów okrągłego stołu). Pozytywne przyjęcie apelu Lecha Walęsy umożliwia swobodne porady i pozytywne ich zakończenie.

Czestochowa, 13.02.1989 r.

OKRĄGŁY STÓŁ - CZYBY POROZUMIENIE ?

Doczekaliśmy się wreszcie - mamy okrągły stół. Niepewności które towarzyszyły temu zagadnieniu rozpięzły się dnia 6 lutego 1989 roku. Po raz pierwszy od grudnia 1981 roku mieliśmy okazję zobaczyć i usłyszeć przedstawicieli NSZZ "Solidarnosc" w szerszej reprezentacji, natomiast ogół społeczeństwa wreszcie mógł się zapoznać ze stanowiskiem i oczekiwaniami związku co do kwestii zmian społecznych, politycznych czy gospodarczych (bez ingerencji cenzury czy napastliwych uwag ze strony rządowej). Wszystkie to L. Wałęsa, A. Pietrzyk i J. Turowicz doskonale przedstawili w swym krótkich i sprecyzowanych wystąpieniach. Myśle, że z tych wystąpień nawet i radykalowie byli zadowoleni i zaskoczeni nimi. Na uwagę zasługuje fakt że w telewizji, prasie czy radiu bardzo często pojawiają się wywiady z przedstawicielami Solidarnosci i opozycji, a to w uzupełnieniu do wystąpień inauguracyjnych jest rzeczą ważną, ponieważ pomaga w kształtowaniu w miarę prawdziwego obrazu związku. Pozwala także obalić sąd o Solidarnosci którym nas media karmiły społeczeństwo przez ostatnie lata. Jedynym odstępstwem było oszczerstwo Urbana odnośnie A. Pietrzyka w czasie gdy przebywał w Belchatowie. Niby szczegóły a jednak powiało "starym" i przypominało nam wszystkim w jakim ustroju żyjemy. Wracając do okrągłego stołu stwierdzamy że zmiany jakie proponowała opozycja w momencie spełnienia stworzyłyby Polskę naszych marzeń w co trudno mi uwierzyć. Trudno mi w chwili obecnej odpowiedzieć sobie na pytanie czy komuniści są rzeczywiście zdolni do takiej dalekiej zmiany - dla mnie tak prywatnie to nigdy nie będą do tego zdolni choć bardzo chciałbym się mylić. Choć patrząc z drugiej strony realnie trzeba stwierdzić jedno jesteśmy skazani na porozumienie, i to na rzeczywiste bo w innym wypadku w najbliższym czasie grożą nam barykady na ulicach naszych miast. Tak więc jeżeli dojdzie do rzeczywistego i prawdziwego porozumienia narodowego to ja bym go nazwał drugim cudem nad Wisłą a że mimo moich poglądów radykalnych jestem katolikiem to i w cud wierzę. Jedną tylko jedną rzecz chciałbym dodać do tego co usłyszałem przy okrągłym stole. Oprócz niezawisłości sądów (o której dyskuje się obecnie) trzeba by dodać społeczną kontrolę aparatu ucisku. Ścisła kontrola społeczna zapobiegłaby nadużyciom i nieprawidłowościom w tym resorcie. Jest to ważna sprawa ponieważ ze strony tegoż aparatu policyjnego grozi największe niebezpieczeństwo ewentualnemu porozumieniu narodowemu. Mówię o tym w kontekście doświadczeń ostatnich lat czy też dni (w styczniu br. zamordowano dwóch księży związanych z opozycją, w tym samym czasie szereg działaczy Solidarnosci zostało pobitych przez tzw. nieznanymi sprawców). Tak więc nie muszą chyba przekonywać nikogo co do tego postulatu. Wraz z okrągłym stołem ruszyła także fala strajków. Większość z nich to protesty słuszne wynikające z nie-

- 2 -

sprawiedliwości w sprawach płacowych czy socjalnych itp. Lecz dzięki takim niebezpiecznym prowokacji ze strony OPZZ czy innych osób które pociągają zagrożone porozumieniem. Takie akcje musimy się przeciwstawić. Najlepszym rozwiązaniem byłoby poparcie apelu L. Walęsy z 18 lutego br. o wystrzymanie się od akcji protestacyjnych na czas 6 tygodni czyli na przewidywany miesiąc więcej czasu obrad okrągłego stołu. Tak odejść lepiej w obecnym czasie skoncentrować się na tworzeniu jawnych przedstawicielstw NSZZ "Solidarność" w postaci Tymczasowych Komisji Zakładowych w zakładach pracy. Byłoby to poparcie postulatu legalizacji związku a jednocześnie w momencie przejścia na legalną działalność przyspieszyłoby wykonywanie statutowych powinności. Jedną przestrożką, pamiętajmy o zasadzie wory łobowej - więcej schowano niż widoczne, to się tyczy obecnego czy też w przyszłości legalnego działania. Jest to zabezpieczenie przed ewentualnym odwieciem "czerwonego" i przed przypisanym pospólnym spotkaniem w celi. Koniecznym wyrazem słowa nadziei, że idą zmiany, Solidarność w najbliższym czasie najprawdopodobniej uzyska status prawny a o reszcie decydują ludzie którzy zasiadają w komisjach problemowych okrągłego stołu. Na dzień dzisiejszy trudno coś powiedzieć, tytuł niniejszego artykułu dalej jest pytaniem bez odpowiedzi. Lecz kierując się nadzieją trzeba wierzyć że Bóg ze sobą będzie miał Polskę naszych marzeń.

Arnold

A SŁOWO STAŁO SIĘ CIAŁEM

Rzecz dla wielu ludzi w Polsce jeszcze do niedawna nienowitką staje się faktem NSZZ "Solidarność" znów będzie mogła działać legalnie. Pamiętamy, kiedy to jeszcze kilka miesięcy temu Urban - jemu podobni mówili o byłej "Solidarności" a o Lechu jako o osobie prywatnej. Taką zmianę, nie zaudzieczamy bynajmniej jakiejś radykalnej przemianie poglądów Jaruzelskiego, Rakowskiego czy innych równie wrogo do niedawna traktujących nasz związek. Taka jest rzeczywistość i konieczność i wiedzą o tym Ci wszyscy, którzy mają choć trochę naszych komórek pod kapeluszem. To nie żaden gest dobrej woli ze strony towarzyszy, to nie żaden podarunek dla nas. Związki zawodowe w zakładach to sprawa tylko i wyłącznie ludzi w tych zakładach zatrudnionych. Oni decydują o działalności zakładów, oni też tworzą sobie takie związki, jakie mogą skutecznie bronić ich interesów. Nie można rozwiązać gospodarki kraju i rządzić ludźmi obrem ich woli i intencjom. Niestety prawdę tą dotychczas nie wszyscy zrozumieli. Pamiętamy jeszcze z przed kilku lat jak wielu kacyków w poczuciu nietykalności i wszczęwładzy rozliczało się z działaczami naszego związku, szykanowano ich, usuwano z pracy, podrywano dobre imię. Jakże czują się oni dziś mocno zawiedzeni, rozgoryczeni, obawiają się przecież, że może przyjść czas rozliczeń za bezprawie. Obawiają się także iż skończy się złodziejstwo, prywatna i nierobstwo, że ludzie zaczną bez obawy patrzeć im na ręce, krytykować wyciągać na wierzach wszelkie brudy i szachrajstwa. Bronią się więc jeszcze w swych szatach zaktamania i obłąki, jakkolwiek są to pozycje już stracone. Nie chcemy i nie będziemy szukać na nich zasady, to nie w naszym stylu. Oceniać będziemy ich dzisiejszą i jutrzejszą działalność pod kątem dobra zakładów i załóg. Niewatpliwie wielu ludzi będzie pytać, a co członkami partii i neozwiązkowcami, przyjmować ich do "Solidarności" czy też nie? Odpowiedź może być tylko jedna, jesteśmy związkiem zawodowym i nikomu w jego przekonania polityczne nie będziemy zaglądać. Pracownik może należeć do jednego związku zawodowego, a więc poki nie wyptasł się z poprzedniego nie może być członkiem nowego tj. "Solidarności". Tak ja to widzę. Szczęść nam Bóg przyjaciele na nowej drodze walki i działalności.

Wiktor Łowicki

O TAKIM JEDNYM KLAMSTWIE

W okresie trwania X Plenum KC PZPR odwołano wzajem i wobec, że w ciągu najbliższego czasu statowy aparat partyjny w KC i komitatach wojewódzkich zredukowany zostanie o 40%. Nie obchudziłoby mnie to w najmniejszym stopniu gdyby cała sprawa nie była obciążona na efekt propagandowy i naszą ludzi prostych głupotę.

Tak Panowie z partii uważają, że w dobie dociekania ludziom pracy pasem oni winni się też pokazać z jak najlepszej strony, no i wymyśliłi. Poniemal jednak każde kłamstwo ma krótkie nogi, nie trzeba było zbyt długo czekać aby odsłoniło ono swoje prawdziwe oblicze. Sprawa ma się sianowicie tak, że pracownicy partyjni KW instalowani są na fikcyjnych etatach w zakładach pracy. I tak pada w tym miejscu przykład ze swego terenu tj. Kombinatu Budowlanego. Sekretarz KW tow. Borowik został kierownikiem specjalnie dla niego utworzonego Ośrodka Kształcenia i Informacji. Nota bene już pierwszy komunistą tego pozal się Boże, ośrodka ujawnił cały bezsens tego biurokratycznego tworu. II sekretarz KW tow. Wrobel objął urząd specjalisty do spraw dyscypliny pracy. Nie muszą w tym miejscu zaznaczyć, że obydwaj na swych stanowiskach nie pracują, urzędują natomiast w Komitecie. A jakby jeszcze tego było mało, zatrudniają u siebie sekretarke, a jak wszyscy wiemy, sekretarka też człowiek i na jakimś tam etacie wisieć musi. Tyle fakty. A tymczasem jakie głośnym głosem nowi się o poprawie efektywności gospodarowania, likwidacji biurokracji. W tymże samym Komitecie w poszukiwaniu pieniężny wzdłużono okresy używalności odsieży ochronnej dla pracowników, likwiduje się przewozy pracowników do pracy. Szuka się niby rezerwy tylko, że nie tam gdzie trzeba. A ty robolu masz na to wszystko sarobid.

X Zatrzonkany

OSWIADCZENIE

TKZ NSZZ "Solidarnosc" w Częstochowie ustanawia swym pełnosocznikiem na terenie Australii zamieszkałego w Hobart Edwarda Goldy. Jego postawa moralna i całkowite oddanie sprawie "Solidarnosci" zarówno w przeszłości jak i obecnie na obczyźnie stanowią nalożyta rekompensację interesów naszego ruchu będą właściwie reprezentowane wobec zamieszkałych tam rodaków i całej społeczności. Edward Goldy od najmłodszych lat znajdował się zawsze w pierwszym szeregu walczących o Polskę suwerenną bez hegenonii komunistycznej. Za udział w Polskiej Armii Powstańczej skazany na 15 lat więzienia, w 1980 roku był członkiem Komitetu Założycielskiego "Solidarnosci" a następnie wybrany został vice przewodniczącym związku na terenie poczty częstochowskiej. W okresie stanu wojennego mimo że był dwukrotnie internowany i kilkakrotnie zatrzymywany przez SB nie zaprzętało działalności, aktywnie uczestniczył w drukowaniu i kolportowaniu biuletynów "Solidarnosci" co groziło w tym czasie skazaniem na więzienie do 5 lat. Nekany i prześladowany przez SB zmuszony był wyjechać na obczyznę. Nie stracił jednak z nami kontaktu, Organizuje stąd pomoc dla podziemia i indywidualnych osób w naszym regionie. Chcemy więc dziś serdecznie za tą pomoc podziękować zarówno jemu jak i tym wszystkim w dalekim a jakże dla nas bliskim Hobart, którzy pamiętają o nas.

Serdeczne Nam Bog zapład.

PRZEDMIANIA CZESANKOWA "WELNÓPOL"

W dniu 24,01, 1989 roku TKZ NSZZ "Solidarnosc" złożyła oświadczenie na ręce Dyrektora Naczelnego, I Sekretarza PZPR oraz Rady Pracowniczej o wznowieniu działalności związkowej na terenie zakładu. W dniu 26,01, 1989 r informacja ta została podana w formie pisemnego komunikatu do ogólnej wiadomości zakłogi. Już w tym samym dniu na warsztacie Mechanicznym mistrz zalanowy Wiesław Nieczysz o znanej przynależności zareagował bardzo negatywnie na powyższą informację, nakazując usunięcie jej z tablic informacyjnych zastaniając się rzekoma błąd od kierownika warsztatu. Znajdujący się w tym czasie na tymże warsztacie główny mechanik tow. J. Madziński zareagował bardziej agresywnie napomniawszy do zebranych wokół niego pracowników że trzeba by znów zasknąć kilka osób. Skąd taka reakcja tego towarzysza, czyżby zmienił stanowisko głównego mechanika za głównego policmajstra zakładu. A może przyszło do głowy temu Towarzysowi że mógłby zostać rozliczony za poszkwiele rzygane na komisje zakładową "Solidarnosci" w okresie stanu wojennego a może i nie tylko za to? Również przez Dykrecję P.Cz. "Welnopol" informacja ta została przyjęta niezbyt entuzjastycznie gdyż została przeprowadzona rozmowa w formie nieprzychylniej z inicjato-

4
Celem tej akcji Panem W. Ziębaczem było "godna" postawa członków partii w sprawie porozumienia narodowego. Jak mnie poinformowano TKZ nie zmieniła zdania w tej kwestii uważając, że w obecnym okresie inicjatywa oddolna jest nakazem chwili. Korzystając z okazji TKZ za moim pośrednictwem apeluje do wszystkich członków i sympatyków "Solidarności" o aktywny udział w życiu związku i tym samym w życiu zakładu i kraju.

Ordynat

Miło nam donieść, o napływających informacjach z regionu częstochowskiego odnośnie powstających w niektórych zakładach pracy jawnych TKZ NSZZ "Solidarność". Poniżej publikujemy fragmenty oświadczeń tychże komisji.

FUM "WYKROMET" :

W związku z sytuacją zaistniałą po X Plenum KC PZPR uważamy wznowienie działalności NSZZ "Solidarność" za podstawowy obowiązek obywatelski i patriotyczny. Mamy nadzieję, że włączenie się Związku do naprawy Rzeczypospolitej zostanie uznane za poparcie wszelkich władz w tej kwestii. Oświadczamy o wznowieniu z dniem dzisiejszym statutowej działalności Zakładowej Komisji NSZZ "Solidarność" przy FUM "Wykromet".

Za TKZ NSZZ "Solidarność" podpisali : A. Chodorowski, P. Kowalik, E. Kucay, A. Mielczarek, J. Muskała, H. Napora, K. Wojtasik.

P.Cz. WELNOPOL"

W związku z sytuacją panującą od szeregu lat w naszym kraju została podjęta decyzja o wznowieniu działalności NSZZ "Solidarność" w naszym Zakładzie. Kierując się interesem około 50% załogi pozostającej poza istniejącym związkiem oraz interesem całego społeczeństwa, we wprowadzaniu prawdziwych reform uważamy za konieczne aktywne włączenie się do życia społecznego. Jest to nie tylko nasz obowiązek ale konieczność wzięcia udziału w dokonujących się przemianach w naszym kraju....

Za TKZ NSZZ "Solidarność" podpisał m.in. Waldemar Ziębacz.

ZGH "Sabinów"

Niniejszym informujemy, że z dniem 6.02.1989 r w ZGH Sabinów rozpoczyna jawną działalność TKZ NSZZ "Solidarność".

Osiem lat nieprzerwanej działalności i przeprowadzony sondaż opinii wykazały że NSZZ "Solidarność" cieszy się zaufaniem i poparciem załogi.

Celem TKZ jest koordynacja działalności NSZZ Solidarność w naszym zakładzie zgodnie z wolą członków i sympatyków naszego związku do czasu wyborów statutowych władz.

Działalność NSZZ "Solidarność" jest zgodna z obowiązującym prawem i aktami międzynarodowymi ratyfikowanymi przez PRL.

Za TKZ NSZZ "Solidarność" podpisali: Jan Cierpisz, Marek Jackowski, Jacek Lang, Grzegorz Plekarz, Grzegorz Sadło.

R.K.K. kwituje :

P. Bogusia - 3, Budowlani - 1.5, Orkan - 3, Hetman - 1.9
V - 0.6, Igierka - 1, Barbara - + 0.6, Ordynat - 1, Nuta -
Czestochowa - 10, Milicjanci - 1.15, Andrzej - 5, Wilk - 2,
Milicjanci - 1.1, D z i e k u j e m y

Przeczytaj. nie niszczyć podaj dalej... Przeczytaj nie niszczyć podaj dalej...